

Tylko dwa tygodnie minęły od poprzedniej edycji żąbkowskiego Grand Prix w badmintonie, a miłośnicy tego sportu ponownie spotkali się w hali sportowej gościnnego Gimnazjum nr 1, aby walczyć o miejsca w tabeli już po raz szósty w tym sezonie.

Z rakieta w Żąbkach

Zawsze zaczynaliśmy od najmłodszych, ale tego dnia chyba zaspali i nie pojawili się na turnieju. Razem z nimi zaspaly też dziewczynki z klas 4-6, ale one zaspaly jakby tradycyjnie... Dziewczeta – zapraszamy! Chłopców z klas 4-6 przybyło za to aż jedenastu – pierwsza czwórka składała się z tych samych zawodników co na ostatnim turnieju, ale pierwsza dwójka zamieniła się miejscami i teraz wygrał Kuba Zdrojewski przed Mateuszem Sadowskim. Podobnie w drugiej: tym razem trzeci był Grzegorz Kopania, a czwarty Andrzej Nieczyporuk. W klasyfikacji generalnej kolejność jak w tym turnieju – prowadzi Kuba, przed Mateuszem, Grzesiem i Andrzejem.

W rozgrywkach dziewcząt z gimnazjum, liderka Weronika Wójda, musiała uznać wyższość Izy Pomykały, która wygrała po trzysetowym pojedynku. Trzecia była Anita Podleś. W klasyfikacji prowadzenie utrzymała Weronika, a na drugim miejscu z tą samą liczbą punktów są Iza Gierat i Ewelina Stec.

U chłopców wygrał Maks Góra, przed Kasią Wróblewską i Pawłem Kamińskim. Prowadzi Maks przed Kasią i Bartkiem Matusikiem.

Trzy pary zakończyły turniej dzieci rozgrywkami w grach podwójnych. Tu zwyciężyli Kuba Zdrojewski z Mateuszem Sadowskim, którzy wygrali z liderami Maksiem i Pawłem oraz Kubą Paciorkiem, który grał w parze z Arturem Fabisiakiem.

Tradycyjnie wylosowaliśmy bardzo dobrą raketkę firmy Viktor. Tym razem szczęśliwcom okazał się Kuba Paciorek. Zatem po raz czwarty rakietka została w Żąbkach. Za miesiąc kolejna raketka, więc zapraszamy dzieci do udziału w turnieju.

U dorosłych frekwencja w górnych granicach normy. U pań w dwóch grupach rywalizowało sześć

szalenię zacięte. Szczególnie dobre wrażenie sprawiał robiący coraz większe postępy Max Jachna, który w grupie pokonał Kubę Orzęckiego, a w fazie pucharowej Irka Wróblewskiego. Na jego drodze stanął ostatecznie Tomek Łepkowski, który w finale gładko pokonał lidera – Darka Gierata. Darek utrzymał prowadzenie w generalce, ale Tomek naciska. Trzeci jest Irek Wróblewski, który pewnie chciałby powtórzyć sukces z zeszłego sezonu i wygrać całość rozgrywek.

Do najważniejszych wydarzeń tego turnieju możemy zaliczyć

To był turniej powrotów. Także po kilkunastu turniejach przerwy, zagrał Marcin Wyberek... i wygrał. Drugi był Irek, a trzeci Jacek, który utrzymał przewagę w klasyfikacji generalnej i wyprzedza drugiego Dawida Marona o 39 punktów. Trzeci jest Lukasz Orzęcki.

W grach podwójnych dwanaście bardzo równych par stoczyło walkę w systemie „do dwóch porażek”. Wygrali Marcin Wyberek z Jackiem Czeremużyńskim, który trochę sobie powetował słabszy występ

Badminton zyskuje wśród mieszkańców Żąbek coraz więcej zwolenników. Podczas weekendowego turnieju tradycyjnie wylosowano szczęśliwca, który otrzymał bardzo dobrą raketkę firmy Viktor. Tym razem okazał się nim Kuba Paciorek. Zatem po raz czwarty rakietka została w Żąbkach. Za miesiąc (szóstego kwietnia) losowana będzie kolejna raketka. Organizatorzy zapraszają więc dzieci do udziału w turnieju.

w singlu. Na drugim miejscu uplasowali się: David Maron i Max Jachna, a na trzecim liderzy: Bogdan Kitliński z Arturem Tomczakiem. W generalnej Artur i Bogdan mają tylko cztery punkty przewagi nad Dawidem i Maxem i aż 34 nad parami Wróblewski / Gierat i Krawczyk / Orzęcki.

Drobne nagrody dla dzieci ufundowała firma PKP Cargo S.A, można było także kupić artykuły związane z badmintonem firmy Victor, która jest sponsorem części nagród na koniec cyklu.

Następny turniej w Żąbkach już szóstego kwietnia!

Marek Krawczyk



zawodniczek. Wygrała wracająca po grze z amatorami Marlena Muras, która w finale pokonała liderkę rankingu Asię Mądry. Trzecie miejsce zajęła Kasia Wróblewska, która czekając aż skończy swoje pojedynki jej ojciec, zagrała z paniami. W klasyfikacji generalnej Asia ma 5 punktów przewagi nad Marleną. Trzecia jest, nieobecna już na dwóch turniejach Monika Łepkowska.

Wśród amatorów pojedynki były



dopiero drugą porażkę lidera Jacka Sadrzaka. A pokonany został przez wracającego po kilkunastu turniejach przerwy, Irka Zurka. Mam nadzieję, że Irek będzie gościł u nas częściej – ale Jackowi też życzymy dobrze...